

Rzecznicy chcą poprawić medialny obraz Temidy

WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI | Co czwarty rzecznik prasowy w sądach i prokuraturach nie ma swego gabinetu, co piąty nie podaje na stronie internetowej numeru komórki

MAREK DOMAGALSKI

Tak wynika z ankiety wśród rzeczników sądów i prokuratur, którą zaprezentował sędzia Waldemar Żurek, rzecznik prasowy krakowskiego Sądu Okręgowego, podczas szkolenia dla rzeczników. W zeszłym tygodniu prowadziła je w Krakowie Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury.

Raczkująca służba

Dwie trzecie rzeczników nie uczestniczy w sprawie, którą interesują się media, prawie połowa nie przygotowuje na piśmie komunikatu prasowego, by wręczyć go przed lub po rozprawie (dobry przykład daje Trybunał Konstytucyjny).

Z kolei na pytanie, czy praca rzeczników powinna być koordynowana przez jakieś centralne biuro prasowe (na wzór policyjnego) usytuowane w Ministerstwie Sprawiedliwości lub Krajowej Radzie Sądownictwa (Krajowej Radzie Prokuratorów), trzy czwarte respondentów odpowiedziało, że nie.

Mimo wyraźnego ubóstwa zwłaszcza sądowej służby prawowej są w niej ogromne dysproporcje, np. w Krakowie są dwaj rzecznicy (sędziowie) i mają wspomagającą ich pracowni-

cę. Zorganizowali nawet casting przed jej zatrudnieniem. Dla dziennikarzy przygotowali specjalny pokój wyposażony w komputer.

Sędzia Artur Ozimek, rzecznik prasowy lubelskiego Sądu Okręgowego, organizuje co miesiąc spotkania z miejscowymi dziennikarzami, podczas których wymieniają się informacjami o ciekawszych sprawach, a rzecznik dowiadyuje się, co ich interesuje.

– Jeśli powiem o medialnej sprawie podczas spotkania, to mam później o połowę telefonów mniej – mówi sędzia.

Informować, ale jak

Czy rzecznicy sądów (prokuratur) mają tylko odpowiadać na pytania dziennikarzy, czy też wykazywać większą aktywność i informować nie tyle o pracy sądów, bo to dość oczywiste, ile o konkretnych sprawach?

– To fundamentalna w naszej pracy kwestia – mówi sędzia Wojciech Małek, rzecznik SO w Warszawie.

Jest ich znacznie więcej, počawszy od techniki odpowiedzi (telefon, e-mail) aż po godziny dyspozycyjności. W dobie Internetu coraz częściej oznacza to pracę na okrągło. Rozstrzygnąć też trzeba takie kwestie, jak przeglądanie akt, dopuszczanie

OPINIA

Jerzy Naumann

prezes Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury



MAGDA STAROWIEJSKA

Zadaniem wymiaru sprawiedliwości jest nie tylko rozstrzygnięcie konkretnych spraw, ale także upowszechnianie wiedzy o tym, co dobre i sprawiedliwe, a co złe i zakazane. Stąd komunikacja między sądami a opinią publiczną jest sprawą podstawowej wagi. Pasem transmisyjnym są media. Pomysł

kamer i mikrofonów na salę sądową. **Tu jednak umiejętności rzeczników nie wystarczą, podstawową wiedzę o mediach muszą mieć też sędziowie**, bo nigdy nie wiadomo, na której sprawie pojawi się prasa.

Będą postulaty

– Ankieta i dyskusja z nią związana uświadomiła rzecznikom ogromne dysproporcje w ich wyposażeniu i funkcjonowaniu w poszczególnych placówkach wymiaru sprawiedliwości – mówi sędzia Wojciech Postulski, koordynator szkolenia.

DLA „RZ”

przygotowany przez rzeczników prasowych sądów jest dobry, ale jego powodzenie zależy od konkretnych ludzi. Mamy wiele dobrych przykładów: MSZ czy policja. Rzecznik prasowy to jednak funkcja wyjątkowo trudna, wymagająca wielu talentów. Niebezpieczna może być pokusa autokreacji, lansowania się, w efekcie tabloidyzacja wymiaru sprawiedliwości. Zadanie rzecznika nie polega na byciu gwiazdą. Więc nie tylko żywa inteligencja i erudycja, ale poczucie przyzwoitości i skromność są tu na pierwszym miejscu.

– Od lat słyszę wśród sędziów biadolenie, że zły obraz sądownictwa tworzą media, a sądy nie mają zorganizowanej, systemowej służby, która nie tylko udzielałaby dziennikarzom informacji, ale i ułatwiała im pracę. W środowisku rzeczników zamierzamy sformułować postulaty, może nawet program stworzenia systemu, chcemy zaangażować KRS i KRP, a jeszcze wcześniej naszych szefów: prezesów sądów – mówi sędzia Postulski. ■

@ masz pytanie, wyślij e-mail do autora

m.domagalski@rp.pl